POSŁANIEC

DIECEZJALNEGO INSTYTUTU
AKCJI KATOLICKIEJ

„Akcja katolicka jest udziałem świeckich w apostolstwie hierarchicznem Kościoła Katolickiego dla obrony zasad religijnych i moralnych, oraz dla rozwoju zdrowej i pożytecznej akcji społecznej pod kierownictwem hierarchji kościelnej, niezależnie i ponad wszystkie partje polityczne, celem odnowienia życia katolickiego w rodzinie i społeczeństwie". (Pius XI).

TARNÓW — PLAC KATEDRALNY L. 6.

Nr. 1 STYCZEŃ R. 1934

TREŚĆ:

POSŁANIEC

DIECEZJALNEGO INSTYTUTU AKCJI KATOLICKIEJ

Abonament roczny 3 Zł z przesyłką	TARNÓW, PLAC KATEDRALNY L. 6	P. K. O. Nr. 414.329 Telefon Nr. 110

Nr. 1 Styczeń Rok II

NIECH BĘDZIE POCHWALONY JEZUS CHRYSTUS!

Do czynu...

Okres, który przeżywamy, jest dla nas Latem miłościwem — Rokiem Świętym. Obchodzimy w nim pamiątkę wielkich, przełomowych zdarzeń w życiu ludzkości. Z Krzyża Chrystusowego — wbitego przed dziewiętnastu wiekami na górze Kalwarji — spłynęła na świat łaska Boża, przynosząc mu pojednanie z Bogiem, błogosławieństwo i pokój. Z pod Krzyża Chrystusowego — po dokonanej ofierze Syna Bożego — poszli apostołowie w świat, by pozyskiwać dusze dla Boga, dla Zbawienia.

W tym Roku Świętym — Jubileuszu Odkupienia — Nasz Najdostojniejszy Arcypasterz wezwał wszystkich wiernych diecezjan do walki z neopogaństwem i do działalności apostolskiej. Wezwał wszystkich i kapłanów i świeckich do wielkiej i zaszczytnej pracy, do Akcji Katolickiej. Pragnie On gorąco, by duch apostolski przepoił wszystkich, by w sercach wszystkich wiernych rozwijał się i kwitnął duch ofiary i świętości.

Apel Najdostojniejszego Arcypasterza znalazł serdeczne przyjęcie i wywołał silny oddźwięk w diecezji. Wielu pospieszyło ochotnie na ten zew i rozpoczęło już gorliwą działalność. Wzrosła w wielu parafjach liczba katolickich Stowarzyszeń; w trzydziestu parafjach zorganizowano już wzorowo Zarządy Akcji Katolickiej i rozpoczęto pierwsze prace w jej duchu.

Niechże zatem w każdej parafji powstaną jaknajprędzej Stowarzyszenia i Zarządy Akcji Katolickiej, niech w ich członkach, o bogatem życiu wewnętrznem i wysokiem uświadomieniu katolickiem rozwija się duch apostolstwa — niech każdy w miarę swych sił i zdolności dołoży swoją cząstkę do czynu wielkiego, apostolskiego i katolickiego.

Oto nasze serdeczne noworoczne życzenia i przedmiot nieustannych modlitw.

R.

Z FRONTU AKCJI KATOLICKIEJ

Z teki asystenta kościelnego parafji wiejskiej

W myśl pouczeń i wskazań Diecezjalnego Instytutu — wielu Księży Proboszczów zorganizowało w swych parafjach Akcję Katolicką. Pierwsze doświaacczenia z wzorowo rozpoczętej i prowadzonej pracy Akcji Katolickiej w parafji — podaje niniejszy artykuł. Warto go pilnie przeczytać oraz przemyśleć gruntownie i... pójść w ślady Przezacnego Księdza Proboszcza.

„Jedna z kardynalnych zasad naukowo zorganizowanej pracy głosi: przy najmniejszem zużyciu energji osiągnąć jaknajwiększy skutek... Jeżeli akcja nasza często i nie pod jednym tylko względem kuleje, to niezawsze z powodu braku organizacji lub ludzi, lecz częstokroć na skutek nieracjonalnego, nienaukowego systemu pracy".[1])

Naukowy system pracy czyli t. zw. *racjonalizacja* pracy obowiązuje i w Akcji Katolickiej. Racjonalizacja Akcji Katolickiej wchodzi w dziedzinę odrębnej nauki, zwanej dziś zwyczajnie technologją albo Praktyką Akcji Katolickiej. Każdą praktykę społeczną tworzą *praktycy* czyli działacze społeczni, a zatem i Praktykę Akcji Katolickiej mogą stworzyć tylko ci, którzy pracują w terenie czyli na parafji, a nie przy „zielonym stoliku". Nie stworzą jej jednostki — stworzy ją ogół pracowników. I dlatego, oprócz oficjalnego organu Akcji Katolickiej w Polsce, jakim jest „Ruch Katolicki", winien być w każdej diecezji *osobny organ,* któryby służył wymianie myśli poszczególnych pracowników, i tym sposobem torował drogę do utworzenia jednolitej Praktyki Akcji Katolickiej, dostosowanej do lokalnych warunków danej diecezji.

Rolę takiegoż organu spełnia w naszej diecezji „Posłaniec", będący równocześnie urzędowem pismem Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej w Tarnowie. Na zaproszenie Redakcji tegoż organu, kreślę i ja parę słów na temat pierwszych prac i doświadczeń przy organizowaniu Akcji Katolickiej w kresowej parafji górskiej na Podhalu.

Przedstawię trzy rzeczy: przygotowanie, zaprowadzenie i prowadzenie Akcji Katolickiej w mojej parafji.

I. Przygotowanie Parafjalnej Akcji Katolickiej

1. *Przygotowanie podmiotu.* Podmiotem *ideowym* Akcji Katolickiej t. j. tym, który definitywnie opracowuje jej ideologję i główne

[1]) Ks. Dr. Eug. Kulesza: „Powodzenie Akcji Katolickiej". „Przegląd Katolicki" marzec 1929.

zasady działania jest Hierarchja, a z jej ramienia — na parafji — proboszcz, jako t. zw. asystent kościelny. Uważałem tedy za swój pierwszy i najważniejszy obowiązek, najpierw samemu do pracy tej gruntownie się przygotować. Dzięki dość obszernej literaturze, która mi przypadkowo w ręce wpadła, zrozumiałem przedewszystkiem, że tak jak w państwie do należytego funkcjonowania wszystkich organów konieczną jest współpraca społeczeństwa (akcja społeczna), tak i w Kościele do urzeczywistnienia wszystkich jego żywotnych celów potrzebna jest współpraca wiernych (akcja katolicka); że tedy Akcję Katolicką można całkiem dobrze określić jako akcję wiernych, zmierzającą do doskonalszego urzeczywistnienia pod kierunkiem władzy kościelnej (Hierarchji) królestwa Bożego na ziemi; a więc w istocie swej Akcja Katolicka nie jest czemś nowem, bo w tej czy w innej formie istniała od początku Kościoła, a tylko nowa jest obecna jej forma, nowa o tyle, iż uwzględnia najświeższe zdobycze nauk społecznych. Zrozumiałem wreszcie, że sprawie tak wzniosłej, tak bardzo Boskiej i Chrystusowej trzeba się oddać w zupełności, i że to życie czynne, jakiem jest Akcja Katolicka, „powinno wypływać z życia kontemplacyjnego, być wyrazem i zewnętrznym objawem życia wewnętrznego i jak najmniej od niego się oddzielać".[1])

Oprócz podmiotu ideowego rozróżniamy w Akcji Katolickiej podmioty *praktyczne*.[2]) Są to przedewszystkiem ci wierni w parafji, którzy mają wejść do Zarządu Parafjalnego Akcji Katolickiej, by wraz z proboszczem pracować nad utwierdzeniem królestwa Bożego w parafji. Rozumie się, że i oni powinni posiadać wspomniane wyżej kwalifikacje w możliwie wysokim stopniu. Jedni z nich wchodzą do Zarządu Parafjalnego z urzędu, jako prezesi uznanych przez ks. Biskupa organizacyj Akcji Katolickiej, drugich dobiera się z pośród najprzykładniejszych parafjan. Niestety, w parafji nie zastałem ani jednej z wspomnianych organizacyj. Założyłem zatem najpierw Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej Męskiej, a następnie Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej Żeńskiej. Słabe to narazie „kolumny", ale na początek dobre i takie. Gorzej z Katolickiem Stowarzyszeniem Mężczyzn oraz z Katolickiem Stowarzyszeniem Polek. Stowarzyszenia te są bowiem nowością, a lud nasz wiejski, zwłaszcza tu w górach, odnosi się do każdej nowości z wyraźną niechęcią. Narazie więc musiałem się wstrzymać od zakładania obu tych stowarzyszeń, nie chcąc, aby tak szczytna sprawa miała się odrazu rozbić o niechęć konserwatywnej ludności. Coś jednak trzeba było obmyśleć. W parafji jest dość silne Stowarzyszenie Żywego Różańca Mężczyzn (12 Róż) i Kobiet (20 Róż).

[1]) Dom J. B. Chautard O. C. R.: „Życie wewnętrzne a duch apostolstwa". Str. 63. Kraków 1930. Tłum. Róża Łubieńska.

[2]) Terminologja wzięta z dzieła Ks. Dr. W. Adamskiego p. t.: „Zarys Socjologji Stosowanej" Poznań 1928.

Do stowarzyszeń tych jest ludność bardzo przywiązana. Postanowiłem więc oba te stowarzyszenia jeszcze lepiej zorganizować, wybierając dla każdego z nich nadzelatora czy nadzelatorkę. W najbliższej przyszłości zamierzam zbierać w Świetlicy parafjalnej pod ich przewodnictwem zelatorów czy zelatorki Róż wraz z ich zastępcami, aby w ten sposób wyrobić z nich elitę dla przyszłych Katolickich Stowarzyszeń Mężczyzn i Polek, nie rozbijając jednak przytem wcale Stowarzyszeń Różańcowych. Prócz tego powołałem do Zarządu Parafjalnego kilka wybitniejszych osób z pośród parafjan, a między niemi naczelnika gminy i kierownika miejscowej szkoły.

Mówiąc o praktycznych podmiotach Parafjalnej Akcji Katolickiej, miałem na myśli podmioty główne, czyli cztery wspomniane stowarzyszenia. Socjologja rozróżnia ponadto podmioty praktyczne *pomocnicze.* Mamy je i w Akcji Katolickiej. Są niemi wszelkie inne stowarzyszenia religijne, jak Bractwa, Stowarzyszenia Różańcowe, Trzecie Zakony, Sodalicje, Dzieła Misyjne, Towarzystwa Dobroczynne i t. p. Stojąc na stanowisku, że Akcja Katolicka oznacza to samo, co akcja religijno-społeczna, musimy konsekwentnie uważać i te stowarzyszenia za różne dziedziny Akcji Katolickiej, nie główne wprawdzie, ale pomocnicze, odgrywające w życiu parafji niezmiernie ważną rolę. Uważałem tedy za stosowne i te stowarzyszenia otoczyć troskliwą opieką.

2. *Przygotowanie programu.* Z kolei przystąpiłem do gruntownego przestudjowania t. zw. programu ideowego Akcji Katolickiej,[1]) a następnie opracowałem program konkretny, przyczem ustaliłem ostatecznie listę członków Zarządu Parafjalnego, wyznaczyłem termin zebrań miesięcznych Zarządu na drugą niedzielę miesiąca po sumie, na plebanji (w pierwszą niedzielę miesiąca jest adoracja), zwróciłem szczególną uwagę na duchowe potrzeby parafji, czyniąc odpowiednie notatki, aby wiedzieć, od czego zacząć i na co głównie uderzać, a wreszcie naznaczyłem dzień zaprowadzenia Akcji Katolickiej w parafji na święto Chrystusa-Króla.

3. *Przygotowanie przedmiotu.* Przedmiotem Akcji Katolickiej w parafji są wierni czyli parafjanie. I oni powinni być gruntownie do Akcji Katolickiej przygotowani. Przygotowanie to polega na uświadomieniu ich o istocie i potrzebie Akcji Katolickiej. Najlepszym środkiem do ich uświadomienia jest kazanie. Przed opracowaniem kazania o Akcji Katolickiej musiałem wziąć pod uwagę parę względów. Lud tu bowiem, jak rzadko gdzie, zachowawczy, od wszelkiej nowości, jak wspomniałem, stroni, włada niezmiernie szczupłym zasobem słów, tak iż słowa „akcja katolicka" ani nie zrozumie, ani nie spamięta; co więcej, może je przekręcić i nadać mu całkiem odmienne znaczenie.

---

[1]) Jest nim Regulamin Parafjalnej Akcji Katolickiej.

Znana jest swoista, chłopska dialektyka tutejszej ludności, częścią wrodzona, częścią nabyta wśród ustawicznych procesów, objawiająca się w trywialnych przysłowiach i powiedzeniach, plastycznych i jędrnych. Jedno z nich wystarczy zupełnie do natychmiastowego zgaszenia całego efektu najrozsądniejszych nawet przemówień. Naród to przytem wrażliwy na wartości wyłącznie zmysłowe. Wartości czysto duchowej nie uzna za wartość, ani jej pożądać nie będzie. Być może, iż jest to skutek skrajnej nędzy, w jakiej ustawicznie żyje. Mając te wszystkie względy na uwadze, musiałem zatem przedstawić ludowi w kazaniu Akcję Katolicką, jako coś dawnego i dobrze znanego. Musiałem przytem używać słów prostych i zrozumiałych, a słowo ,akcja katolicka" wogóle w kazaniu opuścić i zastąpić je słowem „rada parafjalna" jako ludowi bardziej zrozumiałem (rada gminna, szkolna) i istotę rzeczy dość dobrze oddającem. Musiałem również przedstawić plastycznie i doczesne korzyści, płynące dla parafjan z Akcji Katolickiej. A wszystko to trzeba było wyrazić „ich" językiem żywym i jędrnym. Oto główny bieg myśli tego bądź co bądź ciekawego, ze względu na temat, kazania:

Najmilsi w Panu!

Gdy wam zło jakie zagraża, radzicie się wszystkich, jakby je oddalić. Do naszej parafji wciska się od jakiegoś czasu moc zła wszelakiego. Trapią nas złodzieje, niedowiarki, gorszyciele... Jest też i nędzy bez miary. A wszystko to odbija się żywo na naszej skórze. Czasby był najwyższy pomyśleć o własnej obronie. Dotąd radziliście sobie sami — każdy na swoją rękę. Licha to była obrona, boć wiadomo: co dziesięć głów, to nie jedna. I dlatego niejeden z was myślał już dawno o tem „czyby się ks. proboszcz nie gniewał na to, gdybyśmy tak czasem zeszli się na plebanji i uradzili co razem na te „złe czasy". Dziś mogę was zapewnić, moi drodzy Parafjanie, że nie tylko się nie pogniewam, ale bardzo rad będę, gdy się co jakiś czas u mnie zbierzecie, i razem ze mną co uradzicie, aby w naszej parafji nie było tyle złodziejstwa, bezbożności i rozpusty, a przytem tyle biedy, że aż przykro patrzyć. Sam ks. Biskup zachęca nas do założenia takiej Rady Parafjalnej, a obecny Ojciec św. tak do nas mówi: „koniecznem jest, by wszyscy stali się apostołami... żeby wierni katolicy nie byli bezczynni, lecz zjednoczeni z Hierarchją Kościoła... przyczyniali się do rozkwitu wiary i zreformowania obyczajów".[1]) A Pan Jezus? Wy wiecie dobrze, że Pan Jezus w czasie Ostatniej Wieczerzy o to się głównie modlił, „aby wszyscy byli jedno"[2]) t. j. wierni z kapłanami, kapłani z Biskupami, Biskupi z Ojcem św., a On by był

[1]) Podług Ks. Dr. Brossa: „Akcja Katolicka według orzeczeń Stolicy Apostolskiej". Tom 1. str. 172. n.

[2]) Jan XVII, 21.

w nas, i przyrzekł, że „gdzie są dwaj albo trzej zgromadzeni w imię moje, tamem jest w pośrodku ich".[1]) A zatem od dziś zgromadzać się będziemy co miesiąc na plebanji i wspólnie radzić nad tem, aby w parafji było dobrze. Do tej Rady Parafjalnej, zwanej powszechnie „Akcją Katolicką", radbym was wszystkich powołać, ale ponieważ to jest niemożliwe, więc na początek powołuję na członków parafjan ..... a na prezesa czyli przewodniczącego — naszego drogiego parafjanina ..... i mam nadzieję, że go ks. Biskup na tym urzędzie zatwierdzi. Po jakimś czasie na miejsce obecnych członków powołam innych parafjan, aby nikomu z naszych wzorowych parafjan krzywda się nie działa. Kończąc to moje dzisiejsze do was przemówienie, drodzy Parafjanie, zanoszę modły do Boga, by nam wszystkim w tym dzisiejszym, wielkim dniu błogosławił i mam tę ufność w sercu, że za Jego łaską i przy naszej wzajemnej pomocy zdołamy się od wszelkiego złego uchronić i w dobrem się społem utwierdzić, aby i życie doczesne znośnem sobie uczynić i w wiecznem się zbawić. Amen".

4. *Przygotowanię warunków.* Przygotowanie to polega na dokładnem zbadaniu miejscowych warunków osobowych i rzeczowych, na usunięciu warunków niekorzystnych dla Akcji Katolickiej, a zapewnieniu warunków korzystnych. Chodzi tu zatem głównie o to, jak się ustosunkują do Akcji Katolickiej przywódcy miejscowej ludności oraz przedstawiciele miejscowych władz. Wrogie ustosunkowanie się do Akcji Katolickiej jest możliwe tylko u tych, którzy się wrogo odnoszą wogóle do Kościoła. — Parafja moja należy do tych szczęśliwych parafij, w których niema ani jednego zdeklarowanego wroga Kościoła. Jestem wszakże mocno o tem przekonany, że nawet najzagorzalsi z pośród t. zw. „wrogów Kościoła" napewno porzucą postawę zaczepną, gdy zobaczą, że Akcja Katolicka stoi rzeczywiście poza i ponad wszelką polityką, i że za jeden z głównych swych celów ma bezinteresowne niesienie pomocy ubogim i nieszczęśliwym. Wypróbowany ten sposób znajduje chętnych naśladowców nawet wśród innowierców (Y. M. C. A. i in.).

5. *Przygotowanie środków.* Nie tu miejsce na wyliczanie różnych środków nadprzyrodzonych i przyrodzonych (osobowych, osobowo-rzeczowych czy rzeczowych). O dwóch wszakże koniecznie wspomnieć się godzi, gdyż stanowią dwa główne, współśrodkowe ogniska akcji. Jednym z nich jest biuro Parafjalnej Akcji Katolickiej, drugim — świetlica parafjalna. Biuro urządziłem sobie bardzo skromnie. Poprostu — wstawiłem do lokalu Kancelarji parafjalnej osobną szafę na akta Parafjalnej Akcji Katolickiej. Z czternastu przegród szafy przeznaczyłem cztery na główne organizacje Akcji Katolickiej, dwie na bractwa parafjalne, dwie na organizacje dobroczynne, cztery na księ-

[1]) Mat. XVIII, 2 .

gowość, druki, akta i bibljoteczkę Akcji Katolickiej, jedną na sprawy dotyczące świetlicy parafjalnej, oraz jedną na mixta. Dla wszystkich wymienionych organizacyj parafjalnych założyłem wspólny dziennik podawczy oraz wspólną kasę. — Gorzej było z świetlicą parafjalną. W parafji znajduje się wprawdzie Dom parafjalny, ale jest położony za daleko od kościoła, gdy tymczasem świetlica powinna być tuż przy kościele. Stawiać nową świetlicę w parafji tak ubogiej, jak moja (kościół—barak, na organach 9.000 Zł długu) w dzisiejszych czasach, niesposób. Trzeba było szukać innego wyjścia. Dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności znalazłem w zabudowaniach plebańskich dwie wozownie, z których się jednej tylko używa. Drugą więc, bezużyteczną, postanowiłem przerobić na świetlicę parafjalną. Dziś już świetlica stoi gotowa. Ma ona wielorakie zastosowanie. W świetlicy przedewszystkiem urządzam zebrania wszelkich stowarzyszeń parafjalnych. W świetlicy zbierają się parafjanie w niedziele i święta po nabożeństwach na pogawędkę, lekturę, radjo lub obrazy świetlne. Tam też znajduje się bibljoteka parafjalna. W czasie zimna lub deszczu służy świetlica za schronienie dla tych, którzy przyszli zdaleka i czekają na nabożeństwo. W świetlicy wreszcie uczę dzieci pozaszkolne w niedziele katechizmu.

II. Zaprowadzenie Parafjalnej Akcji Katolickiej

Formalne zaprowadzenie Akcji Katolickiej w parafji jest prostem następstwem jej przygotowania. Winno się ono odbyć możliwie uroczyście. — U mnie odbyło się skromnie: w uroczystość Chrystusa-Króla odprawiłem sumę z wystawieniem Najśw. Sakramentu, a w czasie sumy wygłosiłem okolicznościowe, wyżej przytoczone kazanie o Akcji Katolickiej. Po sumie urządziłem skromną akademję, na której ukonstytuował się miejscowy Zarząd Parafjalny Akcji Katolickiej. Po serdecznem przywitaniu obecnych, pouczyłem członków Zarządu o ich obowiązkach i wprowadziłem ich w urzędowanie, poczem zebrani w podniosłym nastroju rozeszli się do domu. O całem tem pamiętnem w dziejach parafji zdarzeniu, doniosłem natychmiast do Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej, prosząc przytem o zatwierdzenie proponowanego przezemnie kandydata na prezesa Zarządu Parafjalnego i nadesłanie jego nominacji. Ulotek propagandowych na razie masowo nie puszczałem między ludzi, gdyż sądziłem, iż należy im dać na początku „mleko na napój, nie pokarm“[1]). Czasami nasze ulotki, obfitujące w wyrażenia dość trudne do zrozumienia dla naszych przeciętnych parafjan, stanowią prawdziwy „pokarm“ dla ich mózgów, pokarm trudny do strawienia. Z czasem i do niego nawykną.

[1]) I. Kor. III. 2.

III. Prowadzenie Parafjalnej Akcji Katolickiej

Prowadzenie Akcji Katolickiej w parafji polega głównie na ustawicznem oddziaływaniu podmiotów działających na swe przedmioty. Różne ku temu służą środki. Z tych trzy zasługują na szczególną uwagę, gdyż oddziaływanie to niezmiernie ułatwiają i nadają mu najwyższy stopień skuteczności. Pierwszym z nich — w porządku genetycznym — jest:

1. *Zebranie Zarządu parafjalnego.* Urządzam je co miesiąc na plebanji, jako w najodpowiedniejszym na takie zebrania lokalu. — Żeby zebranie to mogło osiągnąć swój cel, musi się prowadzić według pewnego, ustalonego porządku. Trzeba się tu jednak strzec dwu ostateczności: oschłego biurokratyzmu i czczej gadaniny. Obu tych skrajności sam doświadczyłem i dlatego chciałbym innych przestrzec przed niemi. Uchronić się można od nich łatwo, redukując czas trwania zebrania do pół godziny a najdalej do trzech kwadransy, oraz wyczerpując skrupulatnie w tym czasie przynajmniej następujący porządek:

1. Protokół z ostatniego zebrania,
2. Referat pt. „Co słychać w świecie katolickim",
3. Sprawozdanie z życia parafji i organizacyj parafjalnych,
4. Omówienie ostatniego Nru „Ruchu Katolickiego" i „Posłańca",
5. Najpilniejsze prace w bieżącym miesiącu,
6. Zamknięcie rachunkowe za ostatni miesiąc,
7. Komunikat Zarządu,

Po każdym punkcie programu — dyskusja i wnioski.

Tego porządku trzymam się na miesięcznych zebraniach Zarządu i przyznam się szczerze, że nie sprawia mi on żadnych trudności w przygotowaniu i przeprowadzeniu, a zebranych nie nuży. Należy przytem zauważyć, że protokół winien być możliwie krótki i rzeczowy. Materjału do referatu dostarczą gazety. Sprawozdanie z życia parafji i organizacyj parafjalnych ma poinformować ogół zebranych o tem, co słychać w parafji. Niejeden szczegół wypadnie tu zanotować celem należytego omówienia go i sumiennego załatwienia. Następny punkt programu ma być objaśnieniem i omówieniem kilku ciekawszych i ważniejszych artykułów obu organów. Po nim następuje omówienie najważniejszych prac Zarządu w bieżącym miesiącu i rozdzielenie związanych z niemi czynności. Zamknięcie rachunkowe może być tylko krótkiem sprawozdaniem z obrotów finansowych Zarządu Parafjalnego w ostatnim miesiącu. W komunikacie podaje się rozmaite informacje i ogłoszenia, obchodzące ogół zebranych, oraz omawia się korespondencję bieżącą. Zebranie dobrze jest zaczynać i kończyć krótką modlitwą.

2. *Odwiedziny parafjalne.* Jednym z najczęstszych sposobów oddziaływania na drugich są t. zw. odwiedziny. I one więc powinny

być wyzyskane w Akcji Katolickiej. W tym celu powierza się każdemu z członków Zarządu Parafjalnego jakąś część parafji, z tem, by roztoczyli troskliwą opiekę nad mieszkającemi w niej rodzinami lub jednostkami, religijnie (i społecznie) zaniedbanemi i przez osobiste, częste odwiedziny starali się — w miarę możności — przyjść im z pomocą, albo przynajmniej ich religijne potrzeby referowali na zebraniu Zarządu. — Całą moją obecną troską jest właśnie przyuczyć członków Zarządu Parafjalnego do tego rodzaju odwiedzin.

3. *Pogotowie parafjalne.* Aby jakaś akcja, w naszym wypadku Akcja Katolicka, mogła osiągnąć swój cel, musi rozporządzać skutecznemi i łatwo dostępnemi środkami. Takie nagromadzenie środków, głównie przyrodzonych i rzeczowych, można nazwać pogotowiem. Różne to będą środki, zależnie od natury celu, jaki się chce osiągnąć. A zatem będą to w pierwszym rzędzie pomoce religijne, jak książeczki do nabożeństwa, katechizmy, książki religijne, dewocjonalja, a dalej środki mające na celu przyjście z pomocą w nędzy materjalnej, gdyż ta jest w wielu wypadkach przyczyną nędzy duchowej. „W pogotowiu" winny się zatem w parafji znajdować też pieniądze, wiktuały, schodzone ubrania, lekarstwa (apteczka parafjalna) i t. p. rzeczy, tak bardzo potrzebne na otarcie łez ubogim. Rzeczy te mogą pochodzić ze zbiórki, darowizny, kupna okazyjnego, skarbonki „dla biednych", dobrowolnego opodatkowania się i z innych legalnych źródeł. Nieraz trzeba będzie je przerobić, aby je uczynić zdatnemi do użycia. Ale i z tem nie będzie trudności, gdyż zawsze się znajdą w parafji zacne osoby, które bezinteresownie tej pracy się podejmą. U mnie w parafji jest niezmiernie ciężko dla biednych coś na drugich wymóc, bo ludzie — z powodu biedy — przyzwyczaili się wszystko użytkować aż do wyczerpania ostatnich granic możliwości. Ale i tak „w pogotowiu" są już pewne zasoby.

* * *

Jeśliby chodziło o zreasumowanie pierwszych prac i doświadczeń na polu Parafjalnej Akcji Katolickiej, to dałoby się ono wyrazić w tych dwu oderwanych słowach pewnego francuskiego powiedzenia: „comprendre et faire comprendre" t. zn. najpierw samemu zrozumieć, a potem drugim wytłumaczyć tak, by i oni zrozumieli. Na początek musimy się wszyscy tym wynikiem zadowolić, albo lepiej mówiąc: musimy wszyscy ten wynik osiągnąć. Dopóki bowiem sami nie zrozumiemy natury i potrzeby Akcji Katolickiej, próżne będzie przepowiadanie nasze, tak jak daremne będą wysiłki nasze, dopóki nie zrozumieją natury i potrzeby Akcji Katolickiej nasi parafjanie. Dopiero po osiągnięciu tego minimalnego, ale nieodzownego wyniku, będziemy mogli sięgnąć ku wyżynom czynu.

A zatem najpierw *zrozumienie,* potem *czyn,* „a nad to wszystko... *miłość*".[1])

[1]) Kol. III. 14.

Dział urzędowy

Wskazania i polecenia Instytutu

1. Organizowanie Katolickich Stowarzyszeń

Okres zimowy sprzyja pracy organizacyjnej. Ponieważ Akcja Katolicka działa zbiorowo przez Stowarzyszenia — dlatego konieczną jest rzeczą tworzenie ich na terenie parafji. Można w tej pracy organizacyjnej postępować w następujący sposób: Zorganizować najpierw Zarząd Akcji Katolickiej, złożony z wybitnych jednostek w parafji — mężczyzn i niewiast — a przy ich pomocy tworzyć Stowarzyszenia młodzieży i starszych. Do Katolickich Stowarzyszeń Mężczyzn powoływać członków wychowanych w bractwach, dzielnych i zdolnych do podjęcia się różnych prac w Akcji Katolickiej. Podobnie postępować z utworzeniem Katolickich Stowarzyszeń Polek.

2. Środki pomocnicze

Czem zająć i wychowywać Katolickie Stowarzyszenia starszych? Oto pytanie, które często się powtarza. Pomocą w urządzaniu zebrań i źródłem referatów odpowiednich dla Katolickich Stowarzyszeń Polek jest pismo: *Zjednoczenie* (Poznań, Aleje Marcinkowskiego 22). Dla Katolickich Stowarzyszeń Mężczyzn pomocą będzie służył na zebrania „Ruch Katolicki", którego abonament jest obowiązkowy dla każdej parafji. Tak „Ruch Katolicki" jak i „Posłaniec D. I. A. K." winien być omówiony na posiedzeniach Zarządu Parafjalnej Akcji Katolickiej.

3. Akademja papieska

W każdej parafji Zarząd Akcji Katolickiej przy pomocy Stowarzyszeń urządzi uroczystą Akademję Papieską. W niniejszym numerze podajemy materjał do referatu na Akademję. Uroczystość tę można wyzyskać do założenia i publicznego wprowadzenia w działalność Zarządu Parafjalnej Akcji Katolickiej. W takim razie tematem referatu na Akademji będzie Akcja Katolicka, tak gorąco propagowana przez Piusa XI.

4. Program ideowy pracy

a) „Bóg Panem i celem naszym" — „Walka z nowoczesnem pogaństwem" — oto hasła, rzucone przez Episkopat na święto Chrystusa-Króla i program tegorocznej pracy ideowej w ramach Akcji Katolickiej. W czasie święta uchwalono po parafjach rezolucje; należy je w czyn wprowadzić i pracować ustawicznie w myśl rzuconych haseł i często je w referatach i przemówieniach podkreślać.

b) Szerzyć uświadomienie o Akcji Katolickiej. Tak jeszcze obco brzmi w uszach ludzi wyraz: Akcja Katolicka, apostolstwo pomocnicze, hierarchja i t. p. Trzeba w początkach naszej pracy uświadamiać o A. K. przedewszystkiem Zarządy Parafjalnej A. K. oraz Zarządy Katolickich Stowarzyszeń. Myśli o Akcji Katolickiej należy stale podnosić, objaśniać, pogłębiać, wprost wbijać w pamięć każdego katolika.

c) Należy szerzyć świadomość wśród wszystkich świeckich o znaczeniu Odkupienia świata dla życia jednostek, dla Kościoła, dla całej ludzkości. Pamiętać musimy, że rok 1934 jest do kwietnia okresem wielkich łask, które winni wszyscy wyzyskać w miarę swych uprawnień. Rok ten nie może przejść bez echa w życiu parafjalnem. Gorąca miłość cierpiącego Zbawiciela i Jego nieskończone dla nas miłosierdzie — winno obudzić w sercach wszystkich zbawienne refleksje i dobre postanowienia!

5. Wszyscy pracujemy

Jeżeli Akcja Katolicka ma odegrać doniosłą rolę w naszej diecezji — w jej życiu katolickiem — musi praca nad jej zorganizowaniem rozpocząć się *solidarnie* we wszystkich parafjach. Nie wolno nikomu od niej wygodnie się uchylać; pracujemy wszyscy. Jeśli już istnieją w parafji SMPM. i Ż., należy przystąpić do organizowania Katolickich Stowarzyszeń starszych. Jeśli niema dotąd w parafji żadnych Stowarzyszeń — rozpocząć pracę organizacyjną od młodzieży lub od starszych. A już koniecznie zorganizować należy Parafjalny Zarząd Akcji Katolickiej. Jak należy rozpocząć pracę — jak sobie wśród trudności radzić — wskazuje teoretycznie Instytut — a praktycznie przedstawiają sposób pracy artykuły sprawozdawcze z naszych parafji. Wystarczy choćby uważnie przeczytać uwagi ks. Proboszcza w artykule p. t. „Z frontu A. K." z niniejszego numeru — by zachęcić się do pójścia Jego śladem i do ukochania tej pracy tak, jak on ją ukochał.

KURSY O AKCJI KATOLICKIEJ dla PT. Księży w miesiącu styczniu odbędą się w następujących terminach: 2. I. Dekanat bobowski; 3. I. Dekanat pilzneński; 8. I. Dekanat brzeski; 9. I. Dekanat czchowski; 15. I. Dekanat nowosądecki; 16. I. Dekanat starosądecki; 17. I. Dekanat łącki; 18. I. Dekanat limanowski i tymb.; 22. I. Dekanat tarnowski; 24. I. Dekanat biecki; 25. I. Dekanat gorlicki; 29. I. Dekanat Wielopolski; 30. I. Dekanat wojnicki.

31. I. będzie w Tarnowie kurs dla PT. Księży Instruktorów dekanalnych.

Prócz terminów kursów X. Dyrektor ma wyjazdy w celach Akcji Katolickiej w dniach: 4. I., 10. I., 11. I. i 12 stycznia. W pozostałych dniach urzęduje w biurze Instytutu.

Echa z parafji

Z woli waszej — czyn wasz będzie...

W każdej pracy wystarczy wytrwale chcieć a przy Bożej pomocy dopnie się celu; mówię to z własnego doświadczenia.

Przyszedłem do mej parafji 6-tysięcznej zaraz po wojnie i zastałem opłakane stosunki: dachy jak sito, stodoła się zwaliła ect. moralność parafji pozostawiała bardzo wiele do życzenia. Do pracy! powiedziałem sobie; Pan Bóg i ludzie dopomogli; ostatnio postawiliśmy piękną murowaną wikarówkę a od trzech lat parafjanie nie zamordowali ani jednego człowieka! nie koniec: 20.000 ludzi przystępuje rocznie do Komunji św. Zawdzięczamy to rozwojowi tercjarstwa — bractw i SMP. Dopuścić kogoś do zrzeszenia naszego, uważa się za odznaczenie, usunięcie kogoś jest niebywałą karą. Nie zakładamy żadnego zrzeszenia, gdzie nie byłoby widoku na rzetelną pracę. Kto zakłada np. SMP. a nie pracuje w niem pożytecznie, zniechęca młodzież tak, jak ją zniechęciły Koła ludowe.

Na apel Najczcig. Ks. Biskupa Lisowskiego, by stanąć do szeregów A. K. powiedzieliśmy sobie księża: staniemy, bo to w interesie nas księży i ludu. Zaczynamy sprawę wprowadzać w czyn, nie zniechęcamy się niczem, wiemy, że początki muszą być trudne, bo lud teraz bardzo podejrzliwy i nieufny a w każdej sprawie widzi nagonkę przeciwludową; nic też dziwnego, że w święto Jezusa-Króla mimo przekonywującego kazania, zapisało się do A. K. aż 3 osoby. Myśmy się z tego nawet ucieszyli; nie chcemy w A. K. widzieć ani setek, ani ludzi nieodpowiednich; wystarczą nam na początek jednostki, a potem dziesiątki; „Stanisławie, Wy możecie zapisać się do A. K." mówimy do poważnego gospodarza; ten się zapisuje; w ten sposób wciągamy wybitne jednostki. Tak robiliśmy z SMP. i nie przynoszą nam wstydu, a są wzorem. Non multem sed multa. Confratres! Do A. K. nie zwołujmy pospolitego ruszenia, ale „asenterujmy", dobierajmy ludzi odważnych a śmiałych. Akcja Kat. to praca na długie lata. Praca i tylko rzetelna praca porwie parafjan i napełni nasze szeregi. Pamiętacie przedwojenne „Kółka rolnicze"? „Kasy Stefczyka"? Dopóty stały wysoko, jak długo pracowały rzetelnie. Akcja Kat. ma piękniejsze i obszerniejsze zadanie, tylko rozwińmy skrzydła do lotu! Hej ramię do ramienia! a Pan Bóg dopomoże. *„Kresowiec"*

Pierwsze prace

Donosimy, że w tych dniach zawiązało się i ukonstytuowało SMP., zaś zawiązek Stow. Mężczyzn i Polek jest w toku. W dniu 17 grudnia — po kilku naukach w kościele o znaczeniu i doniosłości PAK. i po odpowiedniem prywatnem przygotowaniu — odbyło się zgromadzenie przy bardzo liczuym udziale tut. ludności, na którem odbył się wybór na wice-prezesa w osobie Marcina Jankowskiego, sekretarza Józefa Biela, skarbnika Franciszka Dankiewicza, Naczelnika Sądu, a jego zastępcy w osobie Jana Zabrzeskiego. Wybór poprzedziło dokładne wyłuszczenie przez ks. Proboszcza znaczenia A. K.

Prezes już przedtem wszczął Akcję oświatową w dziedzinach, jakie tu są aktualne, np. racjonalnego prowadzenia ogrodnictwa i pszczelarstwa. Dzięki energicznej inicjatywie tut. Ks. Proboszcza gospodarka rolna przemienia się tutaj na

ogrodniczą. Trzeba ludności wskazać doniosłość praktyczną takiej przemiany, nauczyć ją prowadzenia należytego tej nowej kultury, wykazując wielkie korzyści dla tut. ludności. Trzeba zatem przez kieszeń trafić jej do serca, ująć sobie ją i zdobyć zaufanie. Równocześnie jednak rozwija się akcję w kwestji moralności. Przyjazd na letnisko licznych gości spowodował w tut. TSL. sprowadzenie wielu książek zbyt wolnej treści, a nawet będących na indeksie. Brak należytego dozoru sprawia, że młodzież obojga płci chciwie wypożycza te brudy, które będzie naszem staraniem usunąć, a młodzieży dać zdrową i moralną lekturę. Skutki owej niezdrowej lektury są tu już jaskrawo widoczne i trzeba zacząć walkę z wolnomyślicielami, propagującymi taką lekturę.

Są tu jeszcze i inne pola do zbożnej sprawy, ale o nich później.

Z okazji zbliżającego się Nowego Roku, składamy serdeczne życzenia spełnienia wszelkich zamierzeń, a w szczególności błogosławieństwa Bożego w pracy na niwie świętej.

Z pięknem pozdrowieniem i wyrazami wysokiej czci i poważania

Krościenko n/D dnia 19/XII 1933. Dr MILANIEK, prezes PAK.

„Członkowie masonerji, wszędzie zjednoczeni, podają sobie ręce i zagrzewają się wspólnie do coraz większego zła; — tak silnemu naporowi przeciwstawić trzeba równie silną obronę; — chcemy przez to powiedzieć, że wszyscy dobrzy chrześcijanie powinni się zjednoczyć w jedno rozległe stowarzyszenie czynu i modlitwy.“

Leon XIII. Humanum genus.

Wykłady i pogadanki

Przewodnie myśli rządów Piusa XI [1]

W kanonie Mszy św. modli się codziennie kapłan za Kościół święty, aby Bóg raczył go „pokojem obdarzyć, strzec, zjednoczyć i rządzić na całym okręgu ziemskim". — Modlitwy liturgiczne Kościoła uwzględniają zawsze najważniejsze potrzeby ludzkości całej i poszczególnych jednostek. I ta więc modlitwa za Kościół wymienia chyba wszystko to, co konieczne jest do wzrostu Kościoła, jego rozwoju i spełniania zadań, dla których Chrystus Pan na świecie go założył.

Gdy bacznem okiem przyjrzymy się rządom dzisiejszego Ojca Św. Piusa XI, przekonamy się, że treścią jego prac jest właśnie to, co w owej modlitwie kanonu czytamy: chce papież Kościołowi zapewnić pokój, strzec go od klęsk i prześladowań, zjednoczyć i uczynić Chrystusa Pana rzeczywistym Królem Kościoła, królem dusz do Kościoła należących.

Kościół jest organizacją, istniejącą wśród ludzi i dla ludzi.

Każda taka organizacja potrzebuje pokoju, jeśli chce pracować owocnie i skutecznie. A tego pokoju ludzkość dzisiejsza daremnie

---

[1]) *Podajemy niniejszy referat na Akademję papieską lub na zebrania katolickich Stowarzyszeń. Pełen jest głębokich myśli i wywrze niezawodnie na słuchaczach silne wrażenie.*

wygląda i za nim tęskni, gdyż chyba nigdy nie był on tak niepewnym, jak w czasach powojennych. Państwa wojujące zawarły wprawdzie pokój, poto jednak, by na nowo rozpocząć wyścig zbrojeń, wychować nowe pokolenia, gotowe znów stanąć do walki — jedne niesprawiedliwej, bo napastniczej, inne, jak my, do słusznej, bo obronnej. Świat dzisiejszy mówi o pokoju, myśli o wojnie.

Rozumiał to dobrze Pius XI i dlatego pierwszą swą encyklikę („Ubi arcano Dei") poświęcił właśnie temu zagadnieniu pokoju. Przedstawił skutki wojny światowej, bada przyczyny dzisiejszego niepokoju w świecie i stwierdza, że „wszystko to złe z wewnątrz pochodzi, jak mówi ewangelja św." (Mar. 7, 23). A ratunek? W tem tylko, że w stosunkach wzajemnych między ludami musi być wprowadzona jakaś wyższa konstytucja, jakieś wyższe prawo. Niech świat rządzić się zacznie konstytucją Bożą, dekalogiem, niech stosuje dekalog w życiu międzynarodowem i międzypaństwowem, jednem słowem, niech raz świat zacznie się rządzić sprawiedliwością i miłością, a pokój będzie zapewniony. Pokój jest światu potrzebny, a kto może być odpowiedniejszym głosicielem pokoju, jak zastępca Chrystusa na ziemi?

Ten pokój jest zagrożony z innego jeszcze powodu. Dawnemu światu ma się pod koniec. Ludzkość stanęła obecnie w takim punkcie, że pytać się trzeba: dokąd iść, co dalej? Tyle na świecie bogactw, takie cuda techniki, a równocześnie ludzie głodują, drżą ze zimna, chodzą obdarci. Tyle się mówi o miłości i sprawiedliwości, a jednocześnie widzimy, że ludzi coraz bardziej dzieli niesprawiedliwość i nienawiść. Rzeczywistością stało się to, co przed stu laty przepowiedział Fryderyk Ozanam: „dwa wrogie sobie obozy, walczące o chleb, który Stwórca dał w ilości wystarczającej — dla wszystkich.

Dziś to zagadnienie stanęło przed nami w całej swojej grozie przejmującej i gdy ludzkość go nie rozwiąże, następstwa mogą być fatalne, rewolucja, rozlew krwi, zniszczenie.

Kościół dawno już, przez usta Leona XIII, podawał środki zaradne. Na czterdziestoletni jubileusz encykliki Leona XIII „Rerum novarum" wydał Pius XI encyklikę (1931) „Quadragesimo anno", w której przypomina dawniej przez „papieża robotników" podawane wskazania i w ogólnych zarysach przedstawia nowy ustrój społeczny który należałoby zastosować, ustrój oparty na współpracy stanów. Jest to t. zw. dziś ustrój korporacyjny, po chrześcijańsku pojęty.

Widzimy więc, jak wszechstronnie i głęboko Ojciec św. pojmuje zagadnienie pokoju w świecie dzisiejszym.

Minęły czasy, kiedy państwo szło ręka w rękę z Kościołem, jako dwie organizacje równe, pracujące jedna dla dobra doczesnego, druga dla dobra duchowego jednostek. Zapatrzony w doczesność świat, krępuje swobodny rozwój kościelnej działalności. I dlatego Ojciec święty musi strzec swobody Kościoła. Wie, że Pan Bóg strzeże od wrogich zakusów Swój Kościół, modli się o to, ale musi używać i ludzkich sposobów, by Kościołowi swobody niezbędne zapewnić. Stąd tak często zawierane przez Ojca świętego konkordaty i inne umowy między państwami a Kościołem. Wystarczy wymienić konkordaty z Łotwą, Bawarją, Polską, Litwą, umowę z Czechosłowacją, konkordat z Włochami i traktat lateraneński, przywracający państwo kościelne, wreszcie konkordaty z Badenją i Niemcami hitlerowskiemi, ugodą z Francją w sprawie świątyń i budynków kościelnych; wystarczy nadmienić, że w ostatnich latach liczymy przy Watykanie 11 ambasad i 18

poselstw różnych państw, by się przekonać, jak Pius XI stara się strzec wolności Kościoła. Wspomnijmy męczeńskie kościoły Rosji i Meksyku, płonące świątynie hiszpańskie, wysiłki Stolicy świętej dla odzyskania odebranych katolikom w tych krajach praw, a będziemy mieć obraz tego, co Pius XI uczynił, by strzec Kościół Chrystusowy od zgubnych zamierzeń nieprzyjaciół.

Ze współczuciem patrzy Pius XI na odłączone kościoły wschodnie, liczące dziś około 150 miljonów wiernych, odczuwające coraz więcej brak najwyższego pasterza. Dopóki miały oparcie we władzy świeckiej, wegetowały jeszcze, gdy jednak wojna światowa i tę podporę im zabrała, giną powoli. Trzeba im dopomóc do tego, by wróciły pod opiekuńcze skrzydło rzymskiej stolicy. Idą więc w świat encykliki. W r. 1923 encyklika „Ecclesia Dei" wzywa odłączone ludy do powrotu i nawiązania łączności z papieżem; w r. 1928 encyklika „Rerum orientalium" upomina biskupów, by starali się zapoznać duchowieństwo i lud z religijnemi sprawami odłączonego wschodu. Muszą jednak te ludy, jak i narody protestanckie, pamiętać, że prawda jest jedna i to w Kościele katolickim. Mogą się połączyć z nim i powinny, ale muszą się zgodzić bez zastrzeżeń na naukę katolicką, bo Kościół nasz od dogmatów swych nie może odstąpić. Tę myśl wyraża encyklika „Mortalium animos" z 1928 r. Pod tym jedynie warunkiem możliwem będzie zjednoczenie kościołów.

Chrystus Pan pragnął zjednoczenia ludzkości w jednym kościele, pod jednym wspólnym pasterzem. Nad tem pracuje dzisiejszy Ojciec święty, słusznie nazwany „papieżem misyj". Na wezwanie Piusa XI w encyklice „Rerum Ecclesiae" pospieszyły katolickie narody do pracy w czterech papieskich Stowarzyszeniach misyjnych i niema dziś zakątka w świecie katolickim, gdzieby nie rozbrzmiewały nawoływania do prac misyjnych. Godzi się zaznaczyć, że Kościół broni się przed wyzyskiwaniem swej misyjnej działalności dla celów politycznych państw, posiadających kolonje zamorskie. Te państwa, jak Francja, chętnie dają poparcie misjom i zakonom misyjnym, bo widzą w ich pracy swe państwowe korzyści. Ale Kościół przez usta Piusa XI zastrzega się energicznie, że działalność misyjna nie ma na celu interesów państwowych i nie chce przeszkadzać w dążeniach narodowych nawracanych ludów.

Żyjemy w czasach przełomowych. O dusze ludzkie walczą trzy światopoglądy: bolszewickiej międzynarodówki, nacjonalistyczny i światopogląd chrześcijański. Komunizm chce świata bez Boga, bez ojczyzny, bez rodziny. Nacjonalizm, w jakiejkolwiek będzie podawany formie, widzi najwyższe dobro w narodzie własnym, a narodowi ma służyć religja, rodzina, jednostka. Wszystkiem jest doczesność, religja na to tylko jest potrzebna, by ułatwić rolę państwu. Między temi dwoma systemami stoi Kościół.

Jaki przeciwstawia im program? Królowanie Chrystusa Pana na ziemi. Przypomnienie, że nad wszelkiem prawem ludzkiem ma stać prawo Boże i że nad doczesnością jest wieczność. To ma przypominać światu święto Chrystusa-Króla. Ale sprowadzić panowanie Chrystusa Pana na ziemię wtedy dopiero będzie możliwem, gdy w tym duchu apostołować będą nie sami tylko duchowni, lecz i świeccy. Stąd też do żadnego tematu nie wraca tak często Pius XI, jak do sprawy Akcji Katolickiej, apostolstwa ludzi świeckich, a list papieża z 13/XI. 1928 do Kard. Bertrama o Akcji Katolickiej będzie miał kiedyś takie

znaczenie dla świata, jak encyklika „Rerum novarum". Umie Pius XI poznać choroby wieku i dawać na nie lekarstwa. Wrogowie nasi, zwłaszcza komunizm, chcą unicestwić królestwo Chrystusowe przez rozbicie życia rodzinnego, odebranie małżeństwu charakteru Sakramentu, rozwody, więc Pius XI przeciwstawia się temu w encyklice „Casti connubii" i podaje czystą naukę katolicką. Nie chcą dopuścić do królestwa Chrystusowego w ten znowu sposób, że i komuniści i nacjonaliści, przywłaszczają sobie wyłączne prawo do wychowania młodego pokolenia, wydzierając dusze dziecięce i młodzieńcze rodzinom, a czyniąc je jakby państwa własnością. Chcą je zaś wychować albo całkiem bez Boga i religji, albo w nowoczesnem pogaństwie, zaczynając niemal od kolebki. Pius XI stawia sprzeciw w encyklice o wychowaniu i poucza, jak wychowywać należy.

W ten sposób walczy o to., by Chrystus królował w duszach ludzi pojedynczych, w rodzinach, społeczeństwach i państwach.

Jaki teraz wniosek z tych rozważań? Oto ten;

Na grobie św. Piotra Kanizjusza, wielkiego Apostoła Niemiec z czasów reformacji czytamy: „Trwał wiernie przy Chrystusie, Marji i Piotrze". Stójmy i my wiernie przy religji naszej katolickiej i przy papiestwie. Pracujmy w myśl tych haseł, jakie rozbrzmiewają ze stolicy Piotrowej. Niedawno powiedział Pius XI, że najlepszem lekarstwem na dzisiejsze zło w świecie jest: „modlić się, modlić i modlić". To też módlmy się, by dobry Bóg raczył Kościół katolicki „pokojem obdarzyć, strzec, zjednoczyć i rządzić", oraz otaczać opieką Ojca świętego Piusa XI. *Ks. dz. Wł. W.*

„Apostolstwo nie jest niczem innem, jak zastosowaniem miłości chrześcijańskiej, która obowiązuje wszystkich ludzi."
Pius XI. 4. II. 1931.

Literatura Akcji Katolickiej

Wydawca: Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej Redaktor odp.: Ks. Karol Pękala
Z Drukarni Zygmunta Jelenia w Tarnowie — pod Zarządem Władysława Mroza

„Przeciw wrogom, napadającym w zwartych szeregach, i uprawiającym wojenną taktykę, musimy wystąpić nie odosobnieni, narażając się na pewną porażkę i niewolę, ale zwarcie, z tą karnością, której owocem jest zwycięstwo.“

Kardynał Maffi, list pasterski o A. K.

Książki godne polecenia

Ks. Ludwik Civardi — **Podręcznik Akcji Katolickiej I Zasady, str. 267. (Książnica Akcji Katolickiej Poznań 1933 cena 6·50 Zł).** Książka Civardiego to najlepsze lekarstwo na wszelkie niejasności i nieporozumienia co do Akcji Katolickiej, które niestety dziś jeszcze się spotykają. Bardzo trafnem jest, dane w tytule książki określenie — „Podręcznik“ — gdyż stanowi ona popularny informator, dotyczący apostolstwa świeckich. Popularne ujęcie jednakże nie przeszkadza temu, że temat w książce jest naukowo opracowany, na podstawie tekstów Stolicy Apostolskiej, zawartych w listach, przemowach i Encyklikach Ojca św. We Włoszech książka Civardiego rozeszła się w kilku wydaniach. O ile i w Polsce napotka na zasłużone uznanie, kwestja drugiego wydania okaże się wkrótce aktualną.

Arcybiskup Józef Pizzardo — **Dyrektywy dla Akcji Katolickiej — Bibljoteka Akcji Katolickiej nr. 4. (Poznań 1933) nakład Naczelnego Instytutu Akcji Katolickiej, 16 str. cena 50 gr.** Dziełko to obejmuje prelekcję, którą wygłosił w Rzymie na „Tygodniu Narodowym Asystentów Diecezjalnych“ J. E. Ks. Arcybiskup Józef Pizzardo Naczelny Asystent Akc. Kat. we Włoszech. Mowa powyższa, wyjaśniająca szereg dyrektyw Ojca św. dla Akcji Katolickiej, ma znaczenie powszechne i głębokie jej myśli stanowić mogą punkt wyjścia dla dyskusji na miesięcznych posiedzeniach Zarządów Parafjalnych Akcyj Katolickich. W obecnej chwili, gdy każdy z Zarządów Parafjalnych A. K. dbać powinien o organizowanie podręcznej bibljoteki Akcji Katolickiej — trzeba zwrócić uwagę na wybitniejsze i niedrogie książki — a do tych należy, wydana przez Naczelny Instytut Akcji Katolickiej, prelekcja J. E. Ks. Arcybiskupa Józefa Pizzardo.

Felicja Żurowska — **Kółka wychowawcze w S. M. P. Poznań 1932. Nakład Zjednoczenia Młodzieży Polskiej (str. 16) cena 50 gr.** Studja przeprowadzone zagranicą pozwoliły autorce wypowiedzieć szereg głębokich myśli, dotyczących wychowania elity w S. M. P. Akcja Katolicka, która musi przygotować dla swego apostolskiego działania szeregi katolików o bogatem życiu wewnętrznem i wielkim zapale apostolskim, nasuwa problem: jak wychować tych apostołów w łonie naszych Stowarzyszeń? Na pytanie to odpowiada p. Felicja Żurowska, obszernie omawiając nietylko ideowe zagadnienie elity, ale i sposoby praktycznego jej wychowania. Zajmuje się autorka sprawą organizowania Kółek wychowawczych w S. M. P., jednakże myśli zawarte w książce, dostosowane są do każdego rodzaju organizacji. Uwadze Parafjalnych Zarządów A. K. dziełko p. F. Żurowskiej polecamy.

Ks. Dr Jan Bochenek — **„Chrystus w parafji“.** Przy tworzeniu Akcji Katolickiej musi się wiernym zwrócić uwagę na rolę parafji i jej życie religijne. Pomocą tu duszpasterzom będzie dziełko Ks. Dr Bochenka. Polecamy je gorąco.

Felicja Żurowska — **„Metoda pogadanek ankietowych“.** Nakładem Zjednoczenia Młodzieży Polskiej, cena 25 gr. Metoda pogadanek ankietowych zdała już egzamin sprawności zagranicą. Posiada metoda ta jedną wielką zaletę, mianowicie prelegent dzięki niej nawiązuje bardzo bliski kontakt ze słuchaczami. Przeprowadzenie pogadanki ankietowej jest trudniejsze od wygłoszenia zwykłej pogadanki, bo wymaga przygotowania nietylko prelegenta, lecz i słuchacza. Zato owoce jej mogą być piękniejsze. Wygłaszającym w naszych Stowarzyszeniach pogadanki, broszurkę p. Felicji Żurowskiej polecamy.